

Sygn. akt I ACa 35/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt I C 945/11

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Edyta Buczkowska-Żuk Eugeniusz Skotarczak Wiesława Buczek-Markowska

Sygn. akt I ACa 35/13

UZASADNIENIE

A. D. wniosła o zasądzenie od J. B. na swoją rzecz kwoty 77.324 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 kwietnia 2010 roku oraz kosztami procesu, wskazując w uzasadnieniu pozwu, że pozwany w dniu 12 kwietnia 2007 roku zawarł z powódką umowę pożyczki na kwotę 20.000 euro, której to kwoty nie zwrócił. Powódka wskazała, że wypowiedziała umowę pożyczki i oznaczyła 6-tygodniowy termin do jej zwrotu. Termin ten upłynął 21 kwietnia 2010 roku.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyznał, że pożyczył pieniądze od powódki jednakże miał to uczynić wspólnie z M. D., z którą żył wówczas w konkubinacie, a część pieniędzy została przeznaczona na remont i wyposażenie mieszkania powódki. Pozwany wskazał, że M. D. korzystała również z pożyczonych pieniędzy przeznaczając je na swoje wydatki w czasie wspólnego życia z pozwanym. Ponadto pozwany wskazał, że w okresie od 2007 roku do 2008 roku regularnie wpłacał na rachunek powódki w (...) Bank raty pożyczki. Były to kwoty od 1000 do 4000 zł, a 24 000 zł wpłacił do rąk matki powódki I. D.. Pozwany podniósł nadto zarzut potrącenia wierzytelności powódki z jego wierzytelnością z tytułu nakładów poczynionych na mieszkanie przy ul. (...) w S. w kwocie około 50.000 zł z tytułu remontu mieszkania powódki; przy czym wskazał nadto, że uzgadniał z powódką ustnie, że remont tego mieszkania pokryje zobowiązanie z tytułu pożyczki. Ponadto pozwany wskazywał, że wykonywał na rzecz powódki prace związane z opieką nad ogrodem powódki położonym przy szeregowcu na Osiedlu (...) na P. i uzgodnił z powódką wynagrodzenie za te usługi w kwocie 400 zł miesięcznie, a ponieważ powódka nie uregulowała należności za 3 lata, pozwany wniósł o potrącenie należności z tytułu prac w ogrodzie w kwocie 14.400 zł. Pozwany wskazywał również, że wezwanie do zapłaty zostało wysłane na nieprawidłowy adres, a więc nie dał powodu do wytoczenia procesu.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.324 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty (punkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4583,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.900,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 kwietnia 2007 roku J. B. (wówczas J. M.) złożył oświadczenie w formie pisemnej, że pożyczył od A. D. 20.000 euro i zobowiązuje się oddać je w wyznaczonym terminie. Powódka na stałe zamieszkuje we Włoszech. W tym czasie J. B. i M. D., siostra powódki, pozostawali w konkubinacie (od 2006 do 2009 roku). W roku 2007 przeprowadzony został remont mieszkania powódki, położonego przy ul. (...) w S.. W mieszkaniu tym mieli zamieszkać J. B. i M. D.. Remont polegał na odmalowaniu mieszkania, zostały wstawione nowe ścianki boczne do szafy, zostały kupione lodówka i pralka za około 4 000 zł, oraz sprzęt RTV, na który pożyczkę wzięła I. D.. Pozwany zajmował się w tym czasie handlem używanymi samochodami; wcześniej miał sieć salonów fryzjerskich. W związku z zamieszkiwaniem powódki we Włoszech i posiadaniem konta w polskim banku oraz kredytu wziętego w Euro, zdarzało się, że występowała konieczność przywiezienia z Włoch gotówki w euro. Robiła to I. D., matka powódki, która następnie przekazywała te pieniądze pozwanemu i prosiła, aby wymienił je w kantorze i wpłacił na konto powódki. Na konto A. D. pozwany wpłacił następujące kwoty: 500 zł i 2 180 zł w dniu 11 sierpnia 2006 roku, zaksięgowane jako wpłata obca/za faktury, 6 500 zł w dniu 22 sierpnia 2006 roku, zaksięgowano jako wpłata obca/za faktury, 350 zł w dniu 5 maja 2008 roku tytułem „zasilenie konta”, 23 890 zł w dniu 28 lipca 2008 roku tytułem „zasilenie konta”, 4960 zł w dniu 22 października 2009 roku tytułem „zasilenia konta”.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w piśmie z dnia 31 stycznia 2010 roku A. D. wypowiedziała pozwanemu J. B. umowę pożyczki i oznaczyła 6-tygodniowy termin do jej zwrotu. Pozwany nie odebrał tego wezwania, skierowanego na adres ul. (...). Było ono awizowane pod tym adresem po raz pierwszy dnia 24 lutego 2010 roku, a zwrócone z adnotacją „nie podjęto w terminie” 11 marca 2012 roku. W tej dacie pozwany był zameldowany na pobyt stały przy ul. (...).

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w całości zasadne.

Odwołując się do treści art. 720 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że strony zawarły umowę pożyczki, zaś po stronie powódki jako pożyczkodawcy po wypowiedzeniu umowy zgodnie z art. 723 k.c. powstało roszczenie o zwrot sumy pożyczki.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzuty pozwanego okazały się niezasadne w całości. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nieskuteczny jest zarzut potrącenia bowiem pozwany nie sprecyzował go co do wysokości. Nawet jednakże gdyby uznać zarzut potrącenia za uzasadniony, a oświadczenie o potrąceniu za złożone skutecznie, zeznania świadków, zawnioskowanych przez pozwanego, wyolbrzymiających zakres ewentualnego remontu i koszty tegoż, Sąd uznał

za mało wiarygodne. Trudno bowiem w świetle zeznań tych świadków ustalić, co faktycznie było objęte zakresem remontu. Sąd pierwszej instancji wskazał, że M. D. - siostra powódki, rozmawiając z B. W., chcąc zlecić mu remont mieszkania, nie wspominała w ogóle o remoncie instalacji elektrycznej. T. J. twierdził, że koszt jego prac elektrycznych wyniosły 6000zł zaś S. Z., który miał wykonywać sufity, regipsy i tynki zeznał, że jego prace, bez materiałów, kosztowały 13 000 zł. Z kolei bliski znajomy pozwanego S. C., wskazywał, że koszt samej instalacji to nie 6 000zł, ale 12 000zł, a dodatkowo zeznał, że to pozwany powiedział, że cały remont będzie kosztował „jakieś 50 tys. zł”. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że wszyscy świadkowie są związani z pozwanym. Zdaniem Sądu pierwszej instancji ocena ewentualnego kosztu remontu należałaby do biegłego, o który to dowód strona pozwana nie wniosła. Sąd Okręgowy wskazał również, że rachunki złożone przez pozwanego opiewają na kwotę 45 60,60zł, a nie, jak twierdził pozwany, na sumę 9 989,65 zł. Nie jest przy tym pewne, że rachunki zostały uregulowane przez pozwanego i jakiego lokalu dotyczą.

Odnosząc się do zarzutów spłaty pożyczki, Sąd Okręgowy stwierdził, że wpłaty na konto powódki z pewnością nie były wpłatami z tytułu pożyczki, ponieważ dotyczą okresu sprzed zawarcia umowy. Już to sprawia, że wątpliwym wydaje się, aby późniejsze wpłaty stanowiły zwrot pożyczki. Za wiarygodną natomiast Sąd Okręgowy uznał wersję, iż były to pieniądze powódki przywiezione z Włoch przez I. D.. Nadto tytuły wpłat wskazują na zupełnie inną podstawę. W ocenie Sądu Okręgowego, mało prawdopodobne jest by w dobie bankowości elektronicznej pozwany fatygował się bezpośrednio do banku, aby wpłacać gotówkę na konto powódki. Niewyobrażalne są również gotówkowe rozliczenia przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą, z niewielkimi przerwami, od roku 1998 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, jako przedsiębiorca pozwany powinien był wykazać minimalną staranność, a w tym przypadku całkowity jej brak może świadczyć tylko o małej wiarygodności jego twierdzeń i zeznań.

Jako mało wiarygodne Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka S. C., który usiłował przekonać Sąd, że pozwany, który w tym czasie jeździł drogami samochodami, wynajął się jako ogrodnik powódki. Jako niewiarygodne ocenione zostały również zeznania pozwanego. Sąd ocenił je jako tendencyjne, zmienne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, w szczególności co do wskazywanych przyczyn podpisania oświadczenia o pożyczce. Za wiarygodne natomiast uznane zostały zeznania I. D. i powódki A. D. co do tego, że pozwany na prośbę I. D. wpłacał na konto powódki w Polsce różne sumy w gotówce, przekazywane mu przez I. D..

Sąd Okręgowy uznał również, że wypowiedzenie umowy pożyczki było skuteczne. Pozwany był wprawdzie zameldowany na pobyt czasowy pod zupełnie innym adresem, ale dopiero od dnia 20 sierpnia 2010 roku, a więc wcześniejsza korespondencja kierowana na poprzedni adres była korespondencją, z którą mógł się zapoznać. Wobec tego termin zwrotu pożyczki upłynął 21 kwietnia 2010 roku i od tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu, co czyniło na podstawie art. 481 § 1 k.c. uzasadnionym roszczenie o zasądzenie odsetek od tej daty zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że w dacie wymagalności roszczenia kurs euro wynosił 3,86 zł.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się pozwany, który w wywiezionej apelacji, zaskarżył go w całości, zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jednostronną ocenę zeznań świadków strony powodowej i obdarzenie ich walorem wiarygodności, w sytuacji, gdy są sprzeczne z zeznaniami innych świadków tj. świadków strony pozwanej i dowodami z dokumentów oraz poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyrokowanie w sprawie bez rozważenia wszechstronnie całego materiału dowodowego;

2) naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w wyniku czego Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż pozwany nie dokonał spłaty pożyczki udzielonej mu przez powódkę, a potwierdzonej pismem z dnia 12 kwietnia 2007 roku oraz ustalił stan faktyczny w sprawie w oparciu jedynie o zeznania świadków strony powodowej, w sytuacji gdy zeznania te pozostają w całkowitej sprzeczności w stosunku do zeznań świadków strony przeciwnej oraz dowodami z dokumentów, a tym samym nie jest możliwe na ich podstawie

konstruowanie prawdziwego stanu faktycznego sprawy, a także poprzez błędną ocenę wiarygodności świadków strony powodowej odnośnie wpłat dokonywanych przez pozwanego na konto powódki w okresie od 2007 roku do 2009 roku oraz nakładów poczynionych przez pozwanego na lokal należący do powódki, położony w S. przy ul. (...) ze względu na nierozważenie przez Sąd wszystkich okoliczności doniosłych dla tej oceny, a w szczególności relacji pomiędzy świadkami a powódką;

3) naruszenie prawa materialnego art. 723 k.c. poprzez uznanie, iż powódka wypowiedziała umowę pożyczki zawartą z pozwanym na skutek pisma z dnia 31 stycznia 2010 roku w sytuacji gdy powódka nie przedstawiła umocowania pełnomocnika do złożenia w jej imieniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki, a tym samym błędnym przyjęciu, iż pozwany zobowiązany był do zwrotu pożyczki po upływie terminu w nim określonym;

4) naruszenie prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany nie udowodnił, iż dokonywał wpłat na poczet pożyczki udzielonej przez powódkę, potwierdzonej pismem z dnia 12 kwietnia 2007 roku;

5) naruszenie prawa materialnego art. 498 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwanego jest nieskuteczne, oraz poprzez uznanie, iż pozwany nie udowodnił, iż przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanej, a obejmująca koszty nakładów poczynionych przez pozwanego na nieruchomość powódki położoną w S. przy ul. (...) oraz koszty opieki pozwanego nad domem i ogrodem powódki położonych w P. przy ul. (...).

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powódka nie dokonała skutecznego wypowiedzenia umowy pożyczki bowiem powódka nie wykazała, aby jej pełnomocnik posiadał umocowanie do złożenia oświadczenia o treści jak w piśmie z dnia 31 stycznia 2010 roku a nadto pozwany w dacie wystosowania przez pełnomocnika powódki pisma nie zamieszkiwał pod adresem, na który skierowane zostało wypowiedzenie.

Zdaniem pozwanego, dokonując oceny zeznań świadków Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, iż świadek M. D. jest siostrą powódki i była partnerką pozwanego zaś I. D. jest matką powódki. I. D. podała, iż przyjeżdżała do Polski 2 lub 3 razy do roku na badania kontrolne. Jednocześnie zeznała, iż przywoziła pieniądze z Włoch i dawała je pozwanemu celem wpłacenia na konto powódki. Nadto wskazała, iż boi się poruszać z większą kwotą gotówki. Konfrontując zatem owe zeznania z wyciągiem z rachunku bankowego powódki apelujący wskazał, że trudno dać wiarę zeznaniom, że świadek jechała po Polski z tak dużą kwota pieniędzy jak 23 tys. zł. Nielogiczne jest, zdaniem pozwanego, że pieniądze te miała przekazywać mężczyźnie, którego jak twierdzi, traktowała jedynie jako znajomego. Również nielogiczne jest przewożenie małych kwot rzędu 350 zł. Brak jest również logicznego wytłumaczenia dla przewożenia zarobionych pieniędzy we Włoszech do Polski i dalej wymienianie ich w kantorze na złotówki celem wpłacenia ich na konto walutowe skoro powódka posiadała zarówno konto w euro jak i w złotych. Mogła ona dokonywać wpłat na terenie Włoch, bez narażania się na jakiegokolwiek koszty przewalutowania. W ocenie pozwanego, powoływanie się przez Sąd Okręgowy na tytuły wpłat dokonywanych przez pozwanego także nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia. Jasnym jest, iż pozwany mógł oznaczać wpłaty w sposób dowolny i bez dokładnego wskazywania, iż chodzi o spłatę pożyczki skoro po pierwsze miał tylko jeden dług wobec powódki, a nadto takie określenie wpłat pozwala na mniejsze ryzyko identyfikacji dochodów uzyskiwanych przez powódkę, co mogło mieć znaczenie z punktu widzenia podatkowej odpowiedzialności powódki. Nadto jak ustalił Sąd Okręgowy strony pozostawały w relacji opartej na zaufaniu. Fakt zaś dokonywania wpłat także przed datą złożenia oświadczenia o udzieleniu pożyczki nie może stanowić o tym, iż nie mogły one odnosić się do owej pożyczki. Oświadczenie to bowiem zostało podpisane po tym jak pożyczka została udzielona. Powódka nie przedstawiła natomiast żadnego dowodu na to, w jakiej dokładnie dacie doszło do udzielenia pożyczki w sprornej kwocie.

Zdaniem apelującego, sam fakt dokonania przez pozwanego remontu mieszkania powódki pozostaje poza sporem. Pozwany wykazała poprzez zeznania świadków oraz dokumenty zakupu materiałów jaki był ich zakres oraz koszty. Zeznania były spójne, rzeczowe oraz logiczne. Sumując wskazane kwoty oraz koszt materiałów uznać należy, iż potrącenie do kwoty 28.989,65 jest w pełni wykazane. Również, jak potwierdziły zeznania świadków oraz samych stron, pozwany opiekował się domem powódki, dbał o bieżące naprawy oraz kosił trawę w ogrodzenie. Brak jest zatem uzasadnienia dla uznania, iż pozwany z tego tytułu nie mógł otrzymywać żadnego wynagrodzenia tylko poprzez ustalenie, że pozwany był przedsiębiorcą i jeździł drogi samochodami.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy. Sąd Apelacyjny nie dostrzega naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym przede wszystkim do zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co spowodowało błędne ustalenia faktyczne wyjaśnić należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu treści art. 328 § 3 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu – na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003r., IV CKN 1856/00, LEX nr 109422). Sąd Apelacyjny przypomina, iż przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy i odnosząc je do zarzutów apelacji pozwanego wskazać należy, że chybione jest zarzucanie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji jest szczegółowe i umożliwia jego kontrolę instancyjną. Pozwany zresztą uzasadniając zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. de facto przywołuje argumenty mające na celu podważenie dokonanych w sprawie ustaleń oraz oceny dowodów a nie wskazuje na braki w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Jeżeli zatem chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przede wszystkim zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, iż pozwany nie wykazał aby dokonał spłaty pożyczki. Podkreślenia wymaga, iż ciężar wykazania owej spłaty spoczywał właśnie na nim, a nie na powódce, co apelujący zdaje się akceptować. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał na niespójności w zarzutach i zeznaniach samego pozwanego. Już z samego sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty

wynika, iż miał on spłacać pożyczkę regularnymi ratami w wysokości od 4 000 do 10 000 złotych (k.56) gdy tymczasem potwierdzenia wpłat (k.111-118) wskazują na całkowicie inne kwoty (500 zł, 2 180 zł, 6 500 zł, 350 zł, 23 890 zł, 4 960 zł). Część wpłat dokonywana była jeszcze przed 12 kwietnia 2007 roku i jako niewiarygodne ocenić należało stanowisko pozwanego, który podnosił, iż oświadczenie potwierdzało jedynie wcześniejsze zawarcie umowy, skoro w sprzeciwie pozwany nie podnosił aby pożyczka miała być udzielona wcześniej zaś w swych zeznaniach podawał, iż pożyczka miała miejsce 2- 4 miesiące wcześniej zaś wpłaty do Banku miały miejsce już w sierpniu 2006 roku. Istotne jest również to, iż zgodnie z treścią oświadczenia z 12 kwietnia 2007 roku spłata miała nastąpić w wyznaczonym przez powódkę terminie a skoro takowe wyznaczenie terminu przed 12 kwietnia 2007 roku nie miało miejsce – również trudno przyjąć aby pozwany miał dokonywać dobrowolnie spłaty owej pożyczki przed terminem jej wymagalności. Słusznie przy tym wytknął Sąd Okręgowy pozwanemu, iż dowody wpłat nie wskazują na to z jakiego tytułu następuje wpłata. W interesie pozwanego było aby wpłaty były precyzyjnie udokumentowane zaś powoływanie się na względy podatkowe uznać należy za chybione choćby z tego względu, iż obowiązek podatkowy z tytułu umowy pożyczki spoczywał nie na powódce, ale na pozwanym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez większego znaczenia dla oceny dowodów w sprawie pozostają podnoszone przez pozwanego zarzuty sprzeczności w zeznaniach I. D.. Istotnie świadek zeznała, iż bała się wozić większej gotówki jednakże powyższe nie podważa jej wypowiedzi, iż przekazywała pozwanemu gotówkę po to aby ten dokonał wymiany waluty w kantorze i wpłaty na konto w Banku. Krótkie pobyty powódki w Polsce mogły uzasadniać powierzenie pewnych obowiązków pozwanemu, który na stałe w kraju przebywał. Nadto, nie ulega wątpliwości, iż czym innym jest podróżowanie z gotówką a czym innym poruszanie się z nią w drodze do i z kantory oraz banku. Powyższe mogło rodzić obawy powódki. Z całą pewnością tego rodzaju wypowiedź świadka nie świadczy o niewiarygodności jej zeznań.

Nie można zgodzić się z apelującym, iż samo pokrewieństwo świadków I. D. i M. D. z powódką miałyby doprowadzić do dyskwalifikowania złożonych przez nie zeznań. Wbrew zarzutom pozwanego, zeznania wymienionych były spójne i logiczne i jako takie zasługiwały na to aby dać im wiarę.

Odnosząc się do samych zeznań pozwanego wskazać należy, iż liczne sprzeczności z jego relacji, które wypunktował Sąd Okręgowy również podważają wiarygodność jego wersji wydarzeń. Podkreślić należy przede wszystkim sprzeczność jego zeznań ze stanowiskiem jakie zajmował w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W piśmie tym bowiem podawał, iż pożyczył pieniądze od powódki wspólnie z jej siostrą a swoją partnerką życiową. Wskazywał również, że ustnie uzgodnił z powódką, iż remont mieszkania przy ulicy (...) pokryje jego zobowiązanie z tytułu pożyczki. W swych zeznaniach z kolei podawał natomiast, iż pożyczkę faktycznie zaciągnęła M. D., która była dodatkowo skonfliktowana z rodziną i tylko dla złagodzenia owego konfliktu pozwany podpisał oświadczenie z dnia 12 kwietnia 2007 roku. Skoro zatem spłata nastąpić miała poprzez remont mieszkania niezrozumiałe jawi się podpisywanie przez pozwanego oświadczenia.

Prawidłowe są także ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie zgłoszonego zarzutu potrącenia, przy czym zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, iż skuteczność jego wniesienia budzi poważne zastrzeżenia. Pozwany bowiem wskazał, iż podnosi zarzut potrącenia jednakże nie podał precyzyjnie potrącaną wierzytelności. Podniesienie zarzutu potrącenia wymaga wyartykułowania przez pozwanego określonego zarzutu procesowego poprzez wyraźne wskazanie wierzytelności, jej rodzaju i wysokości. Wskazanie zaś, iż pozwany poniósł koszty remonty w wysokości „ok. 50 000 złotych” wymogów powyższych nie spełnia. Prawidłowe pozostają przy tym pozostałe rozważania Sądu Okręgowego w kwestii nie wykazania wierzytelności tak co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany przedłożył bowiem faktury opiewające na kwotę niespełna 10 000 złotych, a z których nie wynika w sposób niebudzący wątpliwości remontowi jakiego lokalu służyły zakupione materiały budowlane. Z niektórych dokumentów nie wynika także, iż zakupu dokonał sam pozwany. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że w kwestii zakresu robót budowlanych konieczne było sięgnięcie po dowód z opinii biegłego, jednakże wniosek taki nie został złożony, mimo, iż na takową potrzebę zwracała uwagę sama powódka w toku postępowania (k. 185), która jednoznacznie wskazywała, że prace podawane przez pozwanego w jej mieszkaniu nie były przeprowadzane. Jak słusznie zresztą podnosiła powódka, pozwany zamieszkiwał w lokalu powódki na podstawie umowy użyczenia. Art. 713 k.c. stanowi, iż biorący do użytkowania ponosi **zwyczajne koszty utrzymania** rzeczy użyczonej. Poprzez zwyczajne koszty utrzymania należy rozumieć **wydatki i nakłady**

pozwalające zachować rzecz w stanie nie pogorszonym, utrwalającym jej właściwości i przeznaczenie. Chodzi więc o takie koszty, których poniesienie narzuca niezbędna potrzeba zachowania określonego stanu rzeczy. Za takie uważa się przykładowo **koszty konserwacji, bieżących remontów** czy **drobnych napraw**. Pozwany winien był zatem wykazać nie tylko fakt poniesienia kosztów napraw czy też remontów ale również, że owe naprawy nie miały charakteru napraw bieżących. Marginalnie jedynie wskazać należy, iż ze sprzeciwu pozwanego wynika, iż miał on spłacić pożyczkę wpłacając na konto, przekazując pieniądze matce powódki a także poprzez remont mieszkania. Skoro zaś wpłaty na konto wynosiły 38 380 zł, wpłaty „do rąk” matki powódki – 24 000 zł, zaś koszt remontu – „ok. 50 000 zł”, z powyższego wynikałoby, iż pozwany zwrócił powódce kwotę dużo wyższą niż udzielona pożyczka, co tym bardziej podważa wiarygodność jego linii obrony w niniejszej sprawie.

Podobnie, prawidłowo Sąd uznał, iż nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut potrącenia należności z tytułu opieki nad domem powódki na Osiedlu (...) w P.. Przyjmując nawet, że wiarygodne są zeznania świadków, iż opiekował się on domem powódki, dbał o bieżące naprawy, kosił trawę i inne (przy czym z pewnością prace w ogrodzie nie były wykonywane przez cały rok a pozwany domagał się zapłaty za wszystkie miesiące w ciągu dwóch lat) to nie sposób z tego wywieść, iż powinien z tego tytułu otrzymywać wynagrodzenie. Pozwany nie wykazał aby miał się podjąć wykonywania tego rodzaju obowiązków odpłatnie i jaka była ewentualna wysokość jego wynagrodzenia (znamienne jest, iż sam nie potrafił precyzyjnie wskazać uzgodnionej kwoty oraz wykonywanych prac), tym bardziej, że bezspornie, pozwany miał prawo nieodpłatnie zamieszkiwać w lokalu należącym do powódki przy ulicy (...) i danie pozwanemu owego prawa w zamian za opiekę nad domem jawi się jako najbardziej wiarygodna wersja wydarzeń.

Odnosząc się do kwestii wypowiedzenia umowy pożyczki, wskazać należy, iż zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W świetle przytoczonego przepisu nie jest konieczne, dla skuteczności złożenia oświadczenia woli innej osobie, by adresat tego oświadczenia zapoznał się z treścią pisma zawierającego oświadczenie. Uznaje się za wystarczające to, że miał możliwość zapoznania się z treścią pisma. Fakt, że z własnej woli z tego zrezygnował, pozostaje bez wpływu na skuteczność złożenia oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012 roku, sygn. II CSK 655/11, LEX nr 1228436). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy sam pozwany w oświadczeniu z dnia 12 kwietnia 2007 roku wskazał swój adres (k.8), pod który nastąpiło doręczenie wypowiedzenia. Od daty złożenia oświadczenia nie poinformował powódki o zmianie swojego miejsca zamieszkania a zatem przyjąć należy, iż skierowanego doń oświadczenia o wypowiedzeniu nie odebrał ze swojej winy. Pozwany zresztą nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że w dacie w której oświadczenie zostało wysłane mieszkał pod innym adresem. Z potwierdzenia zameldowania na pobyt czasowy wynika, że pod nowym adresem zameldowany został dopiero od 20 sierpnia 2010 roku (k.58). Odnośnie z kolei braku umocowania pełnomocnika powódki, wskazać należy, iż apelujący nie kwestionował powyższego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa wymagane jest pełnomocnictwo materialnoprawne. Pełnomocnictwo takie – w tym wypadku do wypowiedzenia umowy pożyczki – mogło zostać udzielone również w sposób dorozumiany (konkludentny).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Edyta Buczkowska – Żuk Eugeniusz Skotarczak Wiesława Buczek - Markowska